

Jestem sztywny, ale się wygłupiam

17:47 09.04.2009

O tym, że należy rozważyć fizyczną kastrację pedofilów na życzenie, rozszerzyć zakres ochrony homoseksualistów przed dyskryminacją oraz dać wydrukować karty do głosowania dla niewidomych - mówi, odpowiadając na pytania internautów, dr JANUSZ KOCHANOWSKI, Rzecznik Praw Obywatelskich

1. Banki zmieniają umowy kredytowe zwiększając marże. Czy nie sądzi Pan, że to nieuczciwe działanie? Jak się przed tym bronić? *Janusz*

Zwróciłem się w tej sprawie do Komisji Nadzoru Finansowego, zwracając uwagę, że skutkami kryzysu banki próbują obciążyć swoich klientów. Działają z pozycji silniejszego, ale są to praktyki nieuczciwe. W najbliższym czasie spotkam się w tej sprawie z prezesem Związku Banków Polskich. Na razie udało nam się wpłynąć na Polbank, który zrezygnował z podwyższania marż.

2. Co Pan myśli o zablokowaniu przez prezydenta możliwości głosowania w wyborach przez niepełnosprawnych za pośrednictwem pełnomocnika? *Wojciech*

Sprawa nie jest bagatelna - szacujemy, że około 3 – 4 mln. osób może mieć utrudniony dostęp do lokali. W tej chwili prowadzę akcję dostosowywania lokali dla osób niepełnosprawnych – za pośrednictwem strony internetowej www.rpo.gov.pl można zgłaszać informacje o lokalach niedostosowanych do potrzeb niepełnosprawnych.

Potrzebne są jednak zmiany w przepisach. Dlatego po wyborach po raz kolejny zgłoszę wniosek do marszałka Sejmu oraz PKW o taką nowelizację prawa wyborczego, która wprowadziłaby alternatywne metody głosowania. Myślę tu o głosowaniu przez pełnomocnika, a także przez Internet, co z powodzeniem stosuje się już np. w Estonii. Powinno się też wprowadzić karty do głosowania dla niewidomych wydrukowane alfabetem Braille'a. Obecnie PKW każe tym ludziom korzystać z pomocy opiekuna, ale podważa to przecież tajność wyborów, do której każdy obywatel ma prawo.

3. Co Pan sądzi o kastracji chemicznej pedofilów? *Jadwiga*

Nie widzę żadnego problemu. W istocie nie chodzi przecież o fizyczne okaleczenie, lecz zastosowanie środków farmakologicznych, które mają ograniczyć chorobliwy popęd dewiantów seksualnych. To jest nie tyle kara, ile leczenie i zapobieganie powrotowi do przestępstwa. Często proszą o to sami skazani. Można nawet rozważyć, czy na życzenie zainteresowanego pedofila nie można by stosować kastracji fizycznej.

4. Czym zajmie się Pan po tym, jak przestanie pełnić funkcję RPO? Będzie Pan kandydował na prezydenta? *Olaf*

Nie mam żadnych planów. Jak dożyję, będę zajmował się fundacją "Ius et Lex". A kandydowanie na prezydenta? O moich poprzednikach też spekulowano, że wystartują w wyborach, więc czułbym się niedowartościowany, gdyby o mnie takich spekulacji nie było. Ale moja odpowiedź brzmi – nie.

5. Był pan zwolennikiem kary śmierci. Czy doświadczenia wynikające z pełnionej funkcji wpłynęły na ewolucję pana poglądów w tej sprawie? *Wiktor*

Mam szereg poglądów, do których jako RPO się nie odwołuję. Można powiedzieć, że ich nie „używam”. Mam obowiązek działać w granicach i na podstawie obowiązującego prawa i bronić konstytucji. Dlatego tematu kary śmierci obecnie nie podejmuję. Czy jestem jej zwolennikiem? Na to i podobne pytania odpowiem z przyjemnością po zakończeniu kadencji

6. Wypowiadał się Pan pozytywnie o lustracji. Jakie są pana doświadczenia z PRL-u? Czy są jakieś ciemne epizody z tamtego okresu? *Aleksandra*

Nie nagabywano mnie, co pewnie znaczy, że nie byłem dostatecznie interesujący lub raczej jednoznacznie określony. Tylko raz zaproponowano mi, żebym uczestniczył w pochodzie pierwszomajowym – miało to pomóc mojemu promotorowi, który był zagrożony ze względu na swoje pochodzenie. Nie chciałem go dodatkowo

obciążać swoją „reakcyjnością” (tak to wtedy nazywano). Udałem się więc na zbiórkę, żeby pokazać, że jestem. Ale na prawdziwy pochód nigdy nie poszedłem. Kiedyś pewien niemądry profesor zaproponował mi, żebym zapisał się do ZSL. Moja odpowiedź brzmiała: to już wolałbym do PZPR!

7. Jak Pan ocenia publikację Pawła Zyzaka na temat Lecha Wałęsy? Kinga

Jedną z wad demokracji jest możliwość nadużywania wolności słowa. O książce nie mam zdania gdyż ja dopiero zamówiłem. Obawiam się jednak, że „oral history”, do której odwołuje się autor, może przypominać magiel. Proszę mnie jednak zapytać o moją opinię o książce dopiero po jej przeczytaniu. Na razie zaprotestowałem przeciwko zarządzonej przez Panią Minister Kudrycką kontroli na Uniwersytecie Jagiellońskim. I mój protest, wraz z wieloma innymi, odniósł pozytywny skutek. Pani Minister wycofała się ze swojej decyzji. Należy Jej i Panu Premierowi pogratulować tak szybkiej zmian decyzji. Przyznanie się do błędu nie przynosi nikomu ujmy. Wręcz przeciwnie.

8. Czy Pana zdaniem rozszerzenie zakazu palenia papierosów na kolejne miejsca jest słuszny? Katarzyna

Osobiście uważam, że zakaz palenia papierosów wszędzie i nieomal w każdych okolicznościach graniczy już z absurdem. Nie powinniśmy przesadzać. Traktowanie palenia nieomal jako zbrodni jest już aberracją i wynika z pewnej źle promowanej poprawności. Jest także wyrazem zbyt daleko posuniętego paternalizmu

9. Niedawno spotkał się pan z przedstawicielami organizacji gejowskich. Czy to prawda, że poparł pan ich dążenia do powołania w Policji specjalnych „homoseksualnych” wydziałów do kontaktów z gejami i lesbijkami, w których pracowałiby funkcjonariusze o takiej orientacji? Marcin

To informacja trochę na wyrost. Podczas niedawnego spotkania z organizacjami gejów, lesbijek i transseksualistów mówiliśmy o potrzebie wprowadzenia szkoleń dla policjantów poświęconych traktowaniu osób homoseksualnych. Środowiska gejowskie mają mi przedstawić propozycję planu takich zajęć. Wydaje się, że policjanci powinni po prostu być taktowni. Podczas spotkania zwrócono się też do mnie z prośbą o rozszerzenie art. 257 kodeksu karnego. Mówi on o tym, że „kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Mniejszości seksualne chcą dopisania do tego wykazu także dyskryminacji „ze względu na orientację seksualną”. Popieram ten postulat.

10. Po ostatnich wyborach głośno było o przypadku transseksualistki Rafalali, która nie mogła zagłosować, bo komisja wyborcza nie mogła ustalić jej tożsamości na podstawie dowodu? Czy to naruszenie praw obywatelskich? Grzegorz

Komisja nie stanęła na wysokości zadania. Rozmawiałem na ten temat z organizacjami mniejszości seksualnych i doszliśmy do wniosku, że dla osób będących w trakcie zmiany płci powinno się wprowadzić specjalne tymczasowe legitymacje z dwoma zdjęciami: aktualnym i sprzed terapii. To bardzo słuszny i pragmatyczny postulat.

11. Czy bił Pan swoje dzieci i czy jest Pan zwolennikiem kar cielesnych wobec nich? Jana

Bicie dzieci jest zjawiskiem strasznym, ale zakazu nie powinniśmy rozszerzać na niewinne klapsy. Nie dajmy się zwariować! Kiedy dziecko próbuje włożyć palec do kontaktu, nie ma czasu na perswazję i wykład o niebezpieczeństwie prądu zmiennego!

Mnie trzy razy zdarzyło się zastosować klapsa: raz w stosunku do syna i dwa razy w stosunku do córki. Pierwszego razu nie żałuję. Jeśli chodzi o jeden z przypadków było mi potem wstyd. Kiedy jednak moja mała córka próbowała wkroczyć na jezdnię, dałem jej klapsa i pomogło. Oczywiście, że tego klapsa nie żałuję.

12. Czy umie Pan gotować? Jakie danie? Aga

Umiem zrobić herbatę bez przypalenia wody. W sytuacjach skrajnych porywam się na jajecznicę. Nie umiem gotować, nie chcę gotować i nikt mnie nie zmusi, by to zmienić.

13. W telewizji wydaje się Pan osobą skrajnie poważną, sztywną. Czy opowiada Pan dowcipy? Jakiś ulubiony? Wojtek

Sztywny jestem i nic na to nie poradzę. To samoobrona przed hałaśliwą rzeczywistością. A czy jestem poważny? Mnie się wydaje, że często się wygłupiam. Mój ulubiony kawał przywiozłem z Anglii. Papież uprosił swojego

kierowcę, żeby przez chwilę pozwolił mu poprowadzić samochód. Jechał jednak zbyt szybko i zatrzymał go patrol. Policjant nie chciał odstąpić od mandatu, ale po licznych prośbach papieża zatelefonował do przełożonego: „Złapałem bardzo ważną osobę, czy mam jej wlepić mandat?” Szef odpowiada: „Oczywiście!”. „Ale to bardzo, bardzo ważna osoba!” – nie ustępuje policjant. „Kto?” – pyta przełożony. - „Dokładnie nie wiem, ale jego kierowcą jest Wojtyła!”.

14. Pana ulubiony pisarz i aktor? *Krzysztof*

Wszystko zależy od wieku. Proszę sobie wyobrazić, że zdarza mi się wracać do Henryka Sienkiewicza, kiedyś lubiłem twórczość Marcela Prousta. Ulubionym aktorem jest Gary Cooper. Ostatnio obejrzałem ponownie „W samo południe” i muszę przyznać, że choć trąci myszką, to ciągle się sprawdza. Kiedyś bardzo lubiłem westerny, kryminały francuskie i bajki rosyjskie. Teraz wydaje mi się, że najlepsze są filmy angielskie.

15. Czy zapowiedziane w sobotę przez premiera „odpolitycznienie kolegium IPN” nie narusza wolności badań naukowych? Czy podejmie Pan interwencję w tej sprawie? I co Pan myśli o ostatnich atakach na IPN? *Mirek*

Myślę, że ataki na IPN mają charakter krańcowo polityczny. Z uwagi na tego rodzaju ich charakter nie włączam się do toczonych sporów. Będę interweniował przy pomocy przysługujących mi środków prawnych, dopiero wówczas gdy dojdę do wniosku, że zagrożone są prawa i wolności obywatelskie. W tym przypadku, gdy dojdzie do zagrożenia wolności słowa i badań naukowych.